

ILUZJA CHAOSU



OWI WOOKZ-SAWI

Iluzja Chaosu w refleksyjny, aczkolwiek kontrowersyjny sposób traktuje o zjawiskach, które towarzyszą nam w codziennym życiu. Życiu, w którym szczęście jest czymś nieuchwytnym i ulotnym, a piękno jest z góry narzucone i wciśnięte w szablony...

A może to jedynie iluzja? Może – zarówno w świecie fizycznym, jak i w życiu uczuciowym człowieka – ów pozorny chaos zdeterminowany jest jakimś wyższym, bezwzględny porządkiem istnienia? Jaka jest Prawda? Czy poezja może przyczynić się do Jej odkrycia?

OWI WOOKZ-SAWI

Urodzony w ubiegłym tysiącleciu na Dolnym Śląsku „gaboński poeta i prozaik”, od dziecka piszący wiersze, fraszki i opowiadania... głównie do szuflady. Uwielbia analizować rozmaite zjawiska zachodzące zarówno w świecie rzeczywistym, jak i w świecie emocji i uczuć. Jest zafascynowany poezją (choć nie każdą), głęboką, stoicką kontemplacją teraźniejszości i... mechaniką kwantową.



Sorus

PRZEJDŹ
do księgarń online:
www.sorus.pl

OWI WOOKZ-SAWI

ILUZJA CHAOSU



Redaktorka prowadząca
Klaudia Tomaszewska

Redakcja
Danuta Szulczyńska-Miłosz

Korekta
Hanna Jaskuła

Projekt okładki
Julia Filip

Autor ilustracji
Owi Wookz-Sawi

Skład
Maciej Torz

Copyright © by Iwo Iwaszków 2024
Copyright © by Sorus 2024

Wydanie I, Poznań 2024 ISBN
978-83-68095-09-8 e-book

Wydaj z nami swoją książkę!
www.sorus.pl/dlaautorow

Wydawnictwo Sorus
Księgarnia internetowa: www.sorus.pl

Przygotowanie, druk i dystrybucja
DM Sorus sp. z o.o.
ul. Bóźnicza 15/6, 61-751 Poznań tel.
+48 61 653 01 43
sorus@sorus.pl

Epizod

Gnani wiatrem życia – żeglujemy samotnie po bezkresnym oceanie nadziei, z niepokojem wypatrując wysp przeznaczenia;

Oparci o tytanowe kraty, wpatrzeni w szarą mgłę – dryfujemy: pomiędzy tym, co bezpowrotnie odeszło, a tym, co nieuchronne i nieznanne;

Błądząc w bezmiarze ciemności – wypatrujemy seledynowego światełka, w którego istnienie wierzyć chcemy;

Zamknięci w królestwie przypadku – pokornie wznosimy niebotyczne świątynie naiwności, rozpaczliwie nadając sens własnemu istnieniu;

Oddajemy hołd umykającym znikąd donikąd chwilom, szalonemu tańcowi pustki, która nas zrodziła;

Pozbawieni prawa wyboru, bezczelnie okradani przez czas – podążamy zawsze w tym samym kierunku.

Niemy krzyk egzystencji rozpala naszą wyobraźnię; prawda wije się, jak cień mitycznego potwora...

Być i nie być jednocześnie...? To takie trudne, a zarazem proste.

Aksjomat

Trudne jest życie, gdy niepewność jest na tym świecie rzeczą
pewną...

Gdy to, co zawsze skałą było – nagle się staje mgiełką zwiewną.
Próżno jest szukać w morzu smutku małej kropelki ukojenia,
Gdy czas z uśmiechem nasze myśli na Wielkie Czarne Nic
zamienia.

Bo czy istnieją takie rzeczy, które nie tracą na znaczeniu
Nawet w ostatniej żywej chwili...? W metafizycznym przesi-
leniu?

Bo czy istnieje chociaż jedna, co tak ogromne ma znaczenie,
Że warto być i kochać dla niej aż po ostatnie ciche tchnienie?

Enemy

Gdy Zło – tak wielkie jak Azji góry – stanie przede mną,
przesłoni chmury...

W oczy mi spojrzysz z drwiącym uśmiechem, mogąc mnie
zgładzić jednym oddechem...

I gdy poczuję nicości fale, które w mój umysł wpłyną ospale,
wolno...

Zmieniając w morze ciemności tęczowe barwy mej świadomości...

Ja nie uklęknę, wrogu, przed tobą... Wiernie, do końca,
zostanę sobą.

Nic to, że znikam, przeminę z wiekiem – wszak jestem tylko i aż...